

Sygn. akt: I C 459/22

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2024 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Sylwia Piasecka
Protokolant:	p.o. protokolanta sądowego Ilona Szczepańska

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2024 roku w Człuchowie

na rozprawie

sprawy

z powództwa G. L.

przeciwko (...) S. A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę

- zasądza od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz powódki G. L. kwotę 10.000,00 złotych (słownie: dziesięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 lipca 2022 roku do dnia zapłaty,
- zasądza od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz powódki G. L. kwotę 3.317,00 złotych (słownie: trzy tysiące trzysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty,
- nakazuje pobrać od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Człuchowie kwotę 202,87 złotych (słownie: dwieście dwa złotych i osiemdziesiąt siedem groszy) tytułem nieopłaconych kosztów sądowych w sprawie.

Sygn. akt I C 459/22

## UZASADNIENIE

Powódka – G. L., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata, wniosła pozew przeciwko pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 10.000,00 złotych wraz z odsetkami za opóźnienie w wysokości ustawowej liczonymi od dnia 20 lipca 2022 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ból i cierpienie na skutek zdarzenia, które miało miejsce w dniu 6 kwietnia 2022 roku oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 6 kwietnia 2022 roku, po godzinie 14:00 wybrała się na zakupy do marketu (...) przy ulicy (...) w C.. Tego dnia padał deszcz i było błoto, natomiast nad wejściem do sklepu nie ma zadaszenia, więc klienci wnoszą błoto podszycze do sklepu. Zaznaczyła, że w markecie podłoga nie była umyta wobec czego na śliskiej nawierzchni straciła równowagę i upadła oraz, że nikt z pracowników sklepu nie zainteresował się nią, nie pomógł

wstać powódce, a kiedy inni klienci zwrócili pracownicy uwagę, że podłoga jest mokra i dlatego powódka upadła, to usłyszała odpowiedź „jak zażalenie to proszę do kierownictwa”.

Powódka podkreśliła, że żaden z pracowników nie wykazał ani krzty empatii czy zainteresowania powódką oraz, że całe zdarzenie zostało nagrane przez monitoring, który został zabezpieczony i przekazany do ubezpieczalni.

Powódka wskazała, że po upadku przyjechała po nią córka, która odwiozła ją do domu. Początkowo powódka nie pojechała do lekarza, ponieważ myślała, że nie stało się nic groźnego. Niestety w nocy ból się nasilił i powódka całą noc męczyła się. Dlatego też na drugi dzień po upadku udała się do lekarza na konsultację, który stwierdził uraz biodra i uda oraz przedramienia, a także stłuczenie łokcia. Z powodu tego urazu strona powodowa nie mogła pracować i wzięła tygodniowy urlop. Zaznaczyła, że nie poszła na zwolnienie, albowiem porozumiała się w tym przedmiocie z pracodawcą.

Powódka podniosła, że nie mniej niż przez około 2 tygodnie musiała brać leki przeciwbólowe, nie mogła wykonywać podstawowych obowiązków domowych i potrzebowała pomocy osób trzecich. W tym czasie korzystała z pomocy córki, która wykonywała większość obowiązków domowych, a także z pomocy sąsiadki. Odniesiony na skutek upadku uraz spowodował również, że powódka początkowo nie mogła samodzielnie prowadzić samochodu i musiała liczyć na pomoc osób z rodziny lub sąsiedztwa.

Powódka wskazała, że jest zatrudniona w spółce (...) na stanowisku pracownika produkcji/ślusarz/sprzątaczką. Po powrocie do pracy nie mogła wykonywać powierzonych jej zadań, nie była w stanie pracować już na produkcji z uwagi na ból jaki jej towarzyszył. Dlatego też powódka ustaliła z przełożonym, że będzie sprzątała albowiem przy większym wysiłku powódkę bolał i nadal boli łokieć.

Powódka podkreśliła, że po zakończonym procesie leczenie – około 20 maja 2022 roku – powódka zgłosiła swoje roszczenie do centrali (...) S.A. Ponadto wcześniej złożyła dokumenty do prywatnego ubezpieczyciela, który pismem z dnia 23 maja 2022 roku stwierdził w 2% trwałego uszczerbku. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany, po rozpoznaniu dokumentacji medycznej, zaproponował zawarcie ugody tytułem zadośćuczynienia na kwotę 800,00 złotych. Powódka nie przystała na zaproponowaną kwotę z uwagi rażąco niską cenę co do wielkości bólu i cierpienia jakiego powódka doznała. Powódka bowiem nadal odczuwa dolegliwości bólowe będące skutkiem zdarzenia z dnia 6 kwietnia 2022 roku.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu przyznał, że w dniu 6 kwietnia 2022 roku doszło do zdarzenia, w którym uczestniczyła powódka i, że za skutki przedmiotowego wypadku odpowiedzialność gwarancyjną ponosi pozwany w związku z zawartym ubezpieczeniem OC, która w dniu zdarzenia ubezpieczała odpowiedzialność cywilną (...) S.A. z tytułu prowadzenia działalności lub posiadania mienia, jak również, że na etapie postępowania likwidacyjnego odmówił wypłaty poszkodowanemu zadośćuczynienia.

Pozwany wskazał, że z przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego wynika, iż podłoga w sklepie była umyta z uwagi na warunki atmosferyczne, a powódka nie zachowała należytej ostrożności. Podkreślił, że poszkodowana nie zgłosiła się bezpośrednio po zdarzeniu do obsługi sklepu, jak również nie zawiadomiła pogotowia ratunkowego.

Pozwany podniósł, że powódka nie wykazała winy w wyrządzeniu szkody polegający na niezachowaniu staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju lub wymagalnej przepisami prawa powszechnie obowiązującego. W szczególności powód nie wskazał jakich konkretnie nieprawidłowości dopuścił się podmiot ubezpieczony u pozwanej. Natomiast dla powstania odpowiedzialności odszkodowawczej za przedmiotowej zdarzenie niezbędne jest łączne istnienie przesłanek w postaci winy, szkody i adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą oraz zawinionym zaniechaniem.

Pozwany zakwestionował również aby podłoga w sklepie (...) pozostawała niezabezpieczona albowiem, jak wynika z poczynionych ustaleń, w dniu zdarzenia była ona umyta z uwagi na warunki atmosferyczne. Ponadto wskazał, że to powód przyczynił się do zaistnienia szkody, ponieważ nie zachował uwagi podczas wchodzenia do sklepu.

Pozwany zakwestionował również wysokość dochodzonego roszczenia, albowiem powód nie przedłożył żadnej dokumentacji medycznej uzasadniającej kontynuowanie leczenia, jak również nie wykazał aby dolegliwości w dalszym ciągu uniemożliwiały mu normalne funkcjonowanie czy aktywność fizyczną. Ponadto zaznaczył, że powód nie przebywał na zwolnieniu lekarskim, co wskazuje na brak istotnych obrażeń wywołanych przedmiotowym zdarzeniem.

Pozwany zakwestionował nadto datę roszczenia odsetek ustawowych dochodzonych przez powoda, wskazując że w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia sprawy, jego jednorazowość oraz nadal waloryzacyjny charakter uzasadnia przyznanie ich od daty wyrokowania przez Sąd.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 kwietnia 2022 roku, po godzinie 14:00, powódka – G. L. wracając z pracy udała się na zakupy do sklepu (...) w C. przy ulicy (...).

W tym dniu padał deszcz. Powódka weszła do sklepu, w którym na skutek deszczu było błoto, poślizgnęła się i upadła na prawy bok. Powódka próbowała samodzielnie się podnieść, ale nie była w stanie. Ostatecznie została podniesiona przez dwóch panów. Z uwagi na straszny ból w biodrze i łokciu powódka nie zrobiła zakupów i udała się do samochodu. W związku z tym, że nie mogła jechać samochodem, zadzwoniła po córkę, która odwiozła ją do domu.

Kasjerka po upadku powódki, wstała z kasy i wytarła podłogę. W sklepie nie było żadnych ostrzeżeń czy też zabezpieczeń. Pracownik sklepu powiedział, że z wszelkimi zażaleniami należy zwracać się do kierownictwa (przyznane).

przyznane, nadto dowód: zeznań G. L. 00:02:05 k. 197v, pismo z dnia 19 lipca 2022 roku k. 14.

Powódka w dniu upadku nie udała się do lekarza, ponieważ uważała, że jest to jedynie mocne stłuczenie. Niestety w nocy ból nasilił się, a dodatkowo rano powódka zobaczyła, że ma całe sine biodro oraz spuchnięty łokieć. W związku z tym udała się do lekarza, który skierował ją na zdjęcie rentgenowskie. W wyniku badania u powódki nie stwierdzono żadnego złamania, a jedynie stłuczenie łokcia prawego oraz biodra i uda prawego.

Lekarz zalecił stosowanie okładów i zażywanie tabletek przeciwbólowych.

przyznane, nadto dowód: karta wizyty z dnia 7 kwietnia 2022 roku k. 10, historia wizyt k. 11 – 12, karta wizyty z dnia 10 maja 2022 roku k. 9, opinia biegłego sądowego dr. n. med. S. F. k. 110, zeznania powódki G. L. 00:02:05 k. 197v, zeznania świadka M. P. (1) 00:07:09 k. 78v.

Powódka – G. L. nie skorzystała ze zwolnienia lekarskiego, ponieważ obawiała się, że straci pracę. Dlatego też po uzgodnieniu z pracodawcą skorzystała z tygodniowego urlopu wypoczynkowego.

Podczas pobytu w domu powódka odczuwała ogromny ból łokcia i nie mogła wykonywać podstawowych czynności, a mianowicie sprzątanie domu, mycie naczyń, przygotowywanie posiłków i robienie zakupów. Z uwagi na ból ręki powódka nie mogła również podnosić i dźwigać ciężkich rzeczy. Dlatego też czynności te wykonywała jej córka – M. P. (1).

W celu złagodzenia bólu powódka zażywała tabletki przeciwbólowe.

przyznane, nadto dowód: zeznania świadka M. P. (1) 00:03:44 k. 78v – 79, zeznania powódki G. L. 00:02:08 k. 197v.

Po urlopie powódka wróciła do pracy, jednak nie na produkcję, ponieważ wiązałoby się to z dźwiganiem. Porozumiała się z kierownikiem i została skierowana do sprzątania toalet i mycia podłóg. Podczas tych czynności powódka nadal odczuwała dolegliwości bólowe.

Po ponad miesiącu powódka G. L. wróciła na produkcję. Podczas pracy zakłada opaskę na łokieć, a kiedy jest jej ciężko to wymienia się z koleżanką.

przyznane, nadto dowód: zeznania powódki G. L. 00:02:05 – 00:08:39 k. 197v.

Powódka – G. L. na skutek urazu w dniu 6 kwietnia 2022 roku cierpi na pourazową neuropatię nerwu łokciowego w obrębie rowka, która skutkuje uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 10%. Nadal odczuwa dolegliwości bólowe oraz drętwienie i mrowienie w obrębie palców IV i V ręki prawej.

W przyszłości okresowo może wystąpić zwiększenie natężenia dolegliwości bólowych wynikłych z procesu starzenia się organizmu, wystąpienie zmian zwyrodnieniowych i przeciążenie stawu łokciowego prawego. Natomiast w przypadku utrzymywania się objawów ucisku na nerw łokciowy w obrębie rowka nerwu łokciowego, konieczna będzie operacyjne uwolnienie nerwu z ucisku w obrębie rowka nerwu łokciowego.

dowód: opinia biegłego sądowego dr. n. med. S. F. k. 110 – 112, uzupełniająca opinia biegłego sądowego z dnia 12 października 2023 roku k. 141 - 144.

Powódka – G. L. cały czas odczuwa dolegliwości bólowe i nadal zażywa środki przeciwbólowe, niejednokrotnie nawet codziennie.

Powódka wykonuje wszystkie czynności w domu, jak przed upadkiem, jednak przy wykonywaniu niektórych z nich odczuwa dyskomfort. W szczególności dotyczy to czynności związanych z dźwiganiem, a z uwagi na drętwienie palców – powódka ma problemy aby coś złapać, obrać ziemniaki.

Powódkę ratuje fakt, że jest osobą leworęczną, jednakże odczuwa ona przesilenie rąk.

przyznane, nadto dowód: zeznania powódki G. L. 00:02:05 k. 197v, zeznania świadka M. P. (1) 00:10:28, 00:13:20, 00:14:10 k. 79.

W dacie zdarzenia sklep (...) w C. przy ulicy (...) posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego potwierdzone polisą nr (...). Powódka – G. L. zwróciła się do pozwanego o naprawienie szkody. Pozwany zaproponował powódce zawarcie ugody tytułem zadośćuczynienia i wypłatę kwoty 800,00 złotych. Powódka nie zgodziła się na zaproponowaną kwotę. W związku z tym pozwany uznał, że nie widzi podstaw do wypłaty zadośćuczynienia i nie wypłacił powódce tytułem naprawienia szkody niemajątkowej żadnej kwoty.

bezsporne, nadto dowód z innych wniosków dowodowych: wydruk pisma z dnia 19 lipca 2022 roku k. 14 – 14v, zeznania świadka M. P. (1) 00:03:44 k. 78v.

Powódka – G. L. otrzymała z dodatkowego grupowego ubezpieczenia na wypadek trwałego uszczerbku na zdrowiu ubezpieczonego spowodowanego nieszczęśliwym wypadkiem kwotę 843,00 złotych z tytułu trwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego nieszczęśliwym wypadkiem. Świadczenie to nie było rekompensatą za ból, czas trwania leczenia czy powstały w następstwie przebytego wypadku dyskomfort w życiu codziennym.

przyznane, nadto dowód: zeznania powódki G. L. 00:08:39 k. 197v, dowód z innych wniosków dowodowych: pismo z dnia 23 maja 2022 roku k. 13.

Sąd zważył co następuje:

Roszczenie strony powodowej zasługuje na uwzględnienie w całości.

W przedmiotowej sprawie bezspornym jest, że w dniu 6 kwietnia 2022 roku powódka – G. L. - wchodząc do sklepu (...) w C. pośliznęła się na mokrej powierzchni i upadła na prawy bok, doznając urazu w postaci stłuczenie łokcia prawego oraz biodra i uda prawego, jak również że w miejscu zdarzenia nie było oznaczenia „uwaga mokra podłoga”. Bezspornym jest nadto, że w dniu zdarzenia sklep (...) w C. przy ulicy (...) posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego potwierdzone polisą nr (...).

Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (§ 2). Ponadto w myśl art. 822 § 4 kc uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Odpowiedzialność pozwanego należało rozpatrywać w kontekście odpowiedzialności deliktowej na zasadzie winy, statuowanej przez przepis art. 415 k.c., który stanowi, że kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę, zobowiązany jest do jej naprawienia. Zatem odpowiedzialność na podstawie cytowanego przepisu ponosi osoba, która swoim zwinionym i bezprawnym zachowaniem wyrządziła szkodę innej osobie.

Zachowanie to obejmuje zarówno działanie jak i zaniechanie. Zaniechanie polega na niewykonywaniu określonego działania (podmiot nie musi być bierny, może wykonywać inne czynności), gdy na podmiocie ciążyła powinność i możliwość jego podjęcia. Natomiast za bezprawne należy kwalifikować czyny zakazane przez przepisy prawne, a także zachowania sprzeczne z zasadami współżycia społecznego albo dobrymi obyczajami, a więc normami moralnymi powszechnie akceptowanymi w całym społeczeństwie lub grupie społecznej, nakazującymi lub zakazującymi określonego zachowania, mimo iż nie jest ono nakazane lub zakazane normą prawną.

Wprawdzie w przedmiotowej sprawie stroną pozwaną jest osoba prawna, jednakże nie wyklucza to odpowiedzialności na podstawie wyżej cytowanego przepisu. W takim przypadku mowa jest o tzw. winie bezimiennej, czy też winie organizacyjnej. Również w tym przypadku na pierwszy plan wysuwają się kryteria obiektywne oceny (np. wadliwa organizacja pracy), z pominięciem subiektywnych. W konsekwencji odpowiedzialność może być przypisana także w razie wykazania braku zachowania ostrożności wymaganej w stosunkach danego rodzaju. Wina organu osoby prawnej przybierająca postać tzw. winy anonimowej, może mieć także źródło w niewłaściwym postępowaniu bliżej niezidentyfikowanej osoby lub osób działających w danej strukturze. Szczególną postacią tej winy jest tzw. wina organizacyjna.

Z powyższego wynika zatem, że w przypadku dochodzenia roszczeń odszkodowawczych od osoby prawnej, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, jej odpowiedzialność może być oparta zatem zarówno na koncepcji winy organu (art. 416 k.c.), winy anonimowej (art. 415 k.c.), jak i odpowiedzialności za czyn cudzy, gdy szkoda nie została wyrządzona przez organ, ale wynika z „wadliwego” funkcjonowania tej jednostki organizacyjnej. W szczególności może chodzić o odpowiedzialność za podwładnego (art. 430 k.c.). W obu przypadkach ustalanie odpowiedzialności przebiega bardzo podobnie – decydujące są bowiem kryteria obiektywizujące, oderwane od oceny decyzji zindywidualizowanego sprawcy szkody, a sprowadzające się przeważnie do wadliwości w organizacji i funkcjonowaniu osoby prawnej (zarówno „wewnątrz”, jak i „na zewnątrz”), do uchybień i nieprawidłowości w wypełnianiu jej obowiązków i wykonywaniu zadań, do których została powołana.

Do kategorii odpowiedzialności za cudzy czyn należy odpowiedzialność za czyny osób, którym powierzono wykonanie pewnej czynności mogącej powodować szkodę. Należy jednak odróżnić dwie sytuacje faktyczne gdy ten, komu powierzono wykonanie czynności, zajmuje wobec powierzającego pozycję samodzielną – odpowiedzialność za cudzy czyn po stronie powierzającego oparta jest wtedy na zasadzie winy (art. 429 k.c.), gdy osoba wykonująca powierzoną czynność nie ma wobec powierzającego pozycji samodzielnej, tzn. gdy może być traktowana jako podwładny – wtedy odpowiada na zasadzie ryzyka (art. 430k.c.) – która to sytuacja miała miejsce w sprawie.

Zwierzchnikiem w rozumieniu art. 430 k.c. jest ten, kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy jej wykonywaniu podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, podwładnym zaś jest osoba podlegająca temu kierownictwu i mająca obowiązek stosowania się do poleceń danych jej przez zwierzchnika. Podwładny wykonuje powierzoną mu czynność na „własny rachunek” zwierzchnika. W konsekwencji, na podstawie art. 430 k.c., zwierzchnikiem określonego pracownika nie jest jego przełożony w rozumieniu hierarchii wynikającej np. ze schematu organizacyjnego przedsiębiorstwa lub spółki, lecz samo przedsiębiorstwo państwowe lub spółka – jako osoby prawne. Pojęcie zwierzchnictwa użyte w art. 430 k.c. odbiega więc od potocznego rozumienia tego słowa. Szczególne znaczenie dla stosunku zwierzchnik – podwładny ma to, że przymiot podwładnego wiąże się z przyjęciem, iż nie jest on w wykonywaniu danej czynności samodzielny. Chodzi o to, że przez pojęcie podporządkowania (zwierzchnictwa) można rozumieć albo podporządkowanie tylko ogólnoorganizacyjne, albo podległość wskazówkom przełożonego wydawanym przy wykonywaniu konkretnych czynności. W pierwszym wypadku zatem chodzi o szerszy zakres podporządkowania, w drugim o węższy. W doktrynie i judykaturze opowiedziano się za pierwszym stanowiskiem, w związku z czym stosunkiem podporządkowania obejmuje się także działania zatrudnionych przez pracodawcę fachowców, którym przysługuje stosunkowo szeroki zakres samodzielności w podejmowaniu decyzji. Źródłem podporządkowania mogą być ustawa, umowa, a nawet stosunki faktyczne (np. stosunek podporządkowania w wojsku). Podporządkowanie występuje najczęściej w stosunku pracy, którego źródłem może być umowa o pracę, powołanie, mianowanie, wybór oraz spółdzielczy stosunek pracy. Artykuł 430 ma zastosowanie także wtedy, gdy stosunek łączący podwładnego ze zwierzchnikiem ma charakter doraźny lub przejściowy (por. wyrok SN z dnia 11 grudnia 1965 r., I CR 326/65, OSNCP 1966, nr 10, poz. 167, z glosą A. Szpunara, PiP 1967, z. 2, s. 338). Przesłanką odpowiedzialności zwierzchnika jest wina podwładnego w rozumieniu art. 415 k.c. (por. uwagi do art. 415), przy czym normalnym jej następstwem jest szkoda wyrządzona osobie trzeciej (por. uwagi do art. 361 § 1 k.c.). Przy czym ciężar dowodu winy podwładnego, powstania szkody i jej wysokości obciąża poszkodowanego. Do zastosowania art. 430 k.c. nie jest natomiast wymagana jakakolwiek wina po stronie zwierzchnika, odpowiada on bowiem na zasadzie ryzyka, w sposób bezwzględny, wyłączający możliwość ekskulpacji, np. brakiem winy w nadzorze (por. art. 427 k.c.) lub w wyborze (por. art. 429 k.c.).

Konsekwencją tego, że odpowiedzialność zwierzchnika jest uzależniona od odpowiedzialności bezpośredniego sprawcy (wykonawcy), jest solidarna odpowiedzialność wobec poszkodowanego. Od tej ogólnej reguły istnieją odstępstwa, wśród których szczególne znaczenie ma art. 120 § 1 k.p., zgodnie z którym w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 12 czerwca 1976 r. – zasada prawna, III CZP 5/76, OSNCP 1977, nr 4, poz. 61, wyjaśnił, że wymieniony przepis czyni wyłom w zasadach przyjętych w kodeksie cywilnym przez odebranie osobie trzeciej (poszkodowanemu) czynnej legitymacji materialnoprawnej w stosunku do sprawcy szkody, gdyż do naprawienia szkody w takim układzie zobowiązany jest wyłącznie zakład pracy. Przepis art. 120 § 1 k.p. wychodzi poza ramy regulacji zakreślonej art. 1 k.p. i wkracza tylko o tyle w unormowanie prawa cywilnego, o ile ustanawia wyłączną legitymację bierną pracodawcy wobec poszkodowanej osoby trzeciej.

Praktyka w istotny sposób łagodzi wymaganie udowodnienia winy sprawcy szkody (podwładnego) przez posługiwanie się pojęciem tzw. winy anonimowej (beziemiennej). Ten przejaw winy występuje wtedy, gdy osoba sprawcy szkody nie jest ustalona, lecz daje się określić z pewnością jako należąca do grona podwładnych danego zwierzchnika. Przy badaniu przesłanki odpowiedzialności poprzestaje się na ustaleniu „winy” sprawcy, mimo że zostaje pominięta możliwość oceny strony psychicznej nieustalonego imiennie podwładnego (por. wyrok Sądu apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 lipca 2015 roku, I ACa 63/15, OSP 2016, z. 11, poz. 109, z glosą M. Nesterowicza). Do przyjęcia winy osoby, o której mowa w art. 430, nie jest potrzebne wykazanie, że osoba ta naruszyła przepisy dotyczące bezpieczeństwa życia i zdrowia ludzkiego, wystarczy, jeżeli wina tej osoby polega na zaniechaniu zasad ostrożności i bezpieczeństwa, wynikających z doświadczenia życiowego i okoliczności danego wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1975 roku, II CR 140/75, LEX nr 7695). Powierzenie wykonania czynności nie musi być wyraźne i nie musi odnosić się do konkretnej czynności.

Zakres obowiązku odszkodowawczego w ogólności reguluje przepis art. 361 k.c., który stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika (zasada adekwatnego związku przyczynowego) i w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (zasada pełnego odszkodowania).

Mając powyższe na uwadze należy wskazać, że w niniejszej sprawie placówka handlowa winna była zapewnić takie warunki na swoim terenie aby klienci mogli się bezpiecznie przemieszczać po sklepie, bez uszczerbku dla ich zdrowia i mienia, przy czym zobowiązanie to należało ocenić z uwzględnieniem zawodowego charakteru prowadzonej działalności (art. 355 § 2 k.c.). Zatem odbiegający od normy stan podłogi powinien zostać dostrzeżony i niezwłocznie wyeliminowany przez pracowników sklepu, gdyby rzeczywiście dokonywali oni regularnych kontroli i niezwłocznie usuwali wszelkie potencjalne zagrożenia.

Obowiązek ten nie został jednak przez jednostkę handlową należycie zrealizowany albowiem nie została zachowana należyta staranność, jeśli chodzi o utrzymanie podłogi w sklepie (...) w C. dnia 6 kwietnia 2022 roku, a co więcej pomimo takiego stanu podłogi pracownicy sklepu nie umieścili żadnego widocznego dla klientów ostrzeżenia. Takie postępowanie, w ocenie Sądu, uzasadniało przypisanie zachowania bezprawnego i zawinionego, rodzącego wobec powódki odpowiedzialność odszkodowawczą.

Wprawdzie strona pozwana w toku niniejszego procesu podnosiła, że to powódka nie zachowała należytej ostrożności, jak również nie udowodniła jakich nieprawidłowości dopuścił się podmiot ubezpieczony u pozwanego, skoro z poczynionych ustaleń wynika, że w dniu zdarzenia podłoga była umyta z uwagi na warunki atmosferyczne.

Wobec powyższego, skoro pozwany chciał uwolnić się od odpowiedzialności odszkodowawczej, to zgodnie z treścią art. 6 kc, winien wykazać, że szkoda powódki jest wynikiem innych czynników lub też, iż nie doszłoby do niej mimo zaniechań personelu sklepu.

W ocenie Sądu pozwany nie podolał temu wymogowi.

Z zebranego bowiem w sprawie materiału dowodowego w postaci pisma z dnia 19 lipca 2022 roku jednoznacznie wynika, że w dniu 6 kwietnia 2022 roku w sklepie (...) w C. podłoga była mokra i brak było oznaczenia „uwaga mokra podłoga”. Istotnym jest również, że te okoliczności były podstawą do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie w toku postępowania likwidacyjnego, prowadzonego na skutek zgłoszenia powódki. Dopiero gdy powódka nie zgodziła się na zaproponowaną kwotę tytułem ugodowego zakończenia sporu pozwany zmienił swoje stanowisko w zakresie odpowiedzialności.

Wobec powyższego Sąd dał wiarę zeznaniom powódki – G. L. oraz świadka M. P. (1) w tym zakresie, albowiem są one spójne, logiczne i korelują ze stanowiskiem zaprezentowanym przez pozwanego w powołanym piśmie i potwierdzają przyczynę upadku. Wprawdzie z treści pisma z dnia 19 lipca 2022 roku wynika, że przyczyną mokrej podłogi nie było zabłocenie wynikające z warunków pogodowych panujących tego dnia, ale z powodu nie wytarcia podłogi do sucha po jej umyciu przez pracownika. Jednakże, w ocenie Sądu, okoliczność ta nie ma istotnego znaczenia dla odpowiedzialności pozwanego, albowiem pozwany nie dochował należytej staranności w utrzymaniu podłogi w takim stanie aby nie stwarzała zagrożenia dla zdrowia oraz życia klientów i na tym właśnie polegała nieprawidłowość w postępowaniu podmiotu ubezpieczonego u pozwanego. Brak było również jakiegokolwiek ostrzeżenia o stanie podłogi.

Niewątpliwym natomiast jest, że supermarket jest miejscem, z którego korzysta wiele osób, a co za tym idzie, wszelkie ciągi komunikacyjne powinny być wyjątkowo bezpieczne. Ponadto z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że zakresem bezprawności objęte są nie tylko naruszenia konkretnych zakazów lub nakazów adresowanych do wszystkich lub niektórych podmiotów, ale ponadto naruszenie norm ogólnych nadrzędnych, nakazujących podjęcie niezbędnych w danych okolicznościach czynności zapobiegających możliwości powstania szkody. Dlatego też zaniechanie podjęcia takich działań przez organy pozwanego wyczerpuje znamiona niedbalstwa lub lekkomyślności a więc winy w

rozumieniu art. 415 k.c. Wina w postaci niedbalstwa, jaką zasadnie można zarzucić pozwanej, polega na tym, że strona pozwana mogła i powinna była przewidzieć negatywne skutki swojej beczynności.

Pozwany, pomimo że to na nim spoczywał ciężar wykazania podnoszonych okoliczności mających uwolnić go od odpowiedzialności, nie zaoferował żadnego materiału dowodowego w tym zakresie. Co więcej, zdaniem Sądu, pozwany próbował przerzucić winę na powoda podnosząc, że to powódka nie zachowała należytej staranności. Nie wykazał jednak, w toku niniejszego procesu, na czym polegało to niezachowanie należytej staranności przez powódkę.

Wobec powyższego, zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdził wersję powódki – G. L. - a co za tym idzie, pozwolił ustalić, że powódka dnia 6 kwietnia 2022 roku poślizgnęła się na nieprawidłowo utrzymanej podłodze sklepu (...) w C. przy ulicy (...), w konsekwencji czego upadła i doznała stłuczenia prawego łokcia, biodra i uda.

W przedmiotowej sprawie powódka – G. L. - domagała się zapłaty od pozwanej kwoty 10.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Podstawę prawną zadośćuczynienia stanowi art. 445 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis art. 445 § 1 k.c. pozwala bowiem na zasądzenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Pojęcie krzywdy niematerialnej zawiera wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych, jak i psychicznych, natomiast charakter wynagradzanej zadośćuczynieniem pieniężnym szkody decyduje o jej niewymierności. Odpowiedniość sumy zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c. ma służyć bowiem złagodzeniu negatywnych doznań, ale nie może być przy tym źródłem wzbogacenia. Zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter i musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, niepubl., z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, niepubl.). Dlatego też nie można uznać za prawidłowe i wystarczające powołanie się jedynie ogólnie, na przesłankę sytuacji społeczno-gospodarczej, bez wskazania w czym się ona wyraża i co stanowi jej zasadnicze elementy. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy tę wysokość z poziomem stopy życiowej społeczeństwa, ale nadto musi być realna i odpowiednia. Ma ona jednak uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczych, jakimi są rozmiar szkody niemajątkowej i kompensacyjna rola zadośćuczynienia. Stopa życiowa poszkodowanego nie może wyznaczać wysokości rekompensaty za wyrządzoną mu krzywdę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, niepubl.). Przyjęte zostało w orzecznictwie, że określenie „sumy odpowiedniej” powinno być dokonane przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu, uciążliwości procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy w reszcie sposobu spędzania wolnego czasu. Sąd uważając odpowiedniość zadośćuczynienia musi mieć na względzie, że życie, zdrowie i integralność cielesna człowieka są dobrami najcenniejszymi. Indywidualizm każdego przypadku i każdej krzywdy jest nacechowany subiektywizmem, co sprawia, że relatywizowanie in abstracto zadośćuczynienia bywa zawodne, dlatego nie można kierować się praktyką stosowaną w zakresie ustalania wysokości sum zadośćuczynienia, abstrahować od konkretnego przypadku. Praktyka sądowa, jeśli jest potwierdzona i weryfikowalna oraz poznawalna dla stron może być jedynie pomocniczym kryterium.

W przedmiotowej sprawie, ustalając odpowiednią sumę zadośćuczynienia, Sąd kierował się przede wszystkim ustaleniami poczynionymi w opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii z dnia 11 lipca 2023 roku i opinii uzupełniającej z dnia 12 października 2023 roku oraz na podstawie zeznań powódki – G. L. i świadka M. P. (2).

Z powyższego materiału dowodowego wynika bowiem, że na skutek upadku w dniu 6 kwietnia 2022 roku powódka doznała stłuczenia biodra i uda prawego oraz stłuczenia łokcia prawego z pourazową neuropatią nerwu



łokciowego w obrębie rowka. Obrażenia te spowodowały u powódki wystąpienie pourazowych dolegliwości bólowych, zmniejszających aktywność zawodową i funkcje życiowe – bezpośrednio po zdarzeniu, albowiem powódka przez tydzień nie pracowała zawodowo, a po powrocie do pracy nie wróciła przez ponad miesiąc na swoje dotychczasowe stanowisko z uwagi na problemy z dźwiganiem. W tym czasie, po uzgodnieniu z pracodawcą, wykonywała ona lżejsze prace związane ze sprzątaniami, myciem naczyń i podłóg. Istotnym jest również, że podczas pobytu w domu podstawowe obowiązki domowe – mycie naczyń, sprząkanie w domu – wykonywała córka powódki – M. P. (1), która przyjeżdżała codziennie. W tym czasie, jak również obecnie powódka nadal odczuwa dolegliwości bólowe w łokciu, drętwienie palców, co sprawia, że ma trudności w wykonywaniu niektórych czynności, np. obieranie ziemniaków, złapanie czegoś palcami prawej ręki, jak również ma problemy z dźwiganiem. Wprawdzie powódka wróciła na swoje dotychczasowe stanowisko pracy, jednakże podczas wykonywania czynności związanych z pracą zakłada opaskę na uszkodzony łokieć, a kiedy jest jej ciężko, to wymienia się z koleżanką. Powódka ma przesilone ręce i nadal niejednokrotnie odczuwa dolegliwości bólowe, co powoduje, że musi zażywać środki przeciwbólowe, czasami nawet codziennie przez dłuższy okres.

Istotnym jest również, że uraz w postaci stłuczenia łokcia prawego z pourazową neuropatią nerwu łokciowego w obrębie rowka spowodował u powódki uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10%, natomiast w przypadku utrzymywania się objawów ucisku na nerw łokciowy w obrębie rowka nerwu łokciowego konieczne będzie operacyjne uwolnienie nerwu z ucisku w obrębie rowka nerwu łokciowego (dowód: opinia biegłego sądowego dr. n. med. S. F. z dnia 11 lipca 2022 roku k. 110 – 112).

W ocenie Sądu powyższy materiał dowodowy jest wiarygodny albowiem jest on logiczny i wzajemnie się uzupełniający, w szczególności w zakresie konsekwencji zdrowotnych tego zdarzenia. Ponadto opinia biegłego sądowego S. F. cechuje szczegółowość i wysoka wiedza, natomiast analiza tych opinii wskazuje, że zostały one sporządzone również zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa.

Istotnym jest także, że okoliczności podnoszone przez powódkę w zakresie jej stanu zdrowia, funkcjonowania w życiu i pracy oraz odczuć bezpośrednio po zdarzeniu, jak również obecnie nie były kwestionowane przez pozwanego. Zatem Sąd, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, uznał je za przyznane w trybie art. 230 kpc.

W związku z powyższym, skoro na skutek upadku w sklepie (...) w C. w dniu 6 kwietnia 2022 roku, u powódki – G. L. wystąpiła szkoda niemajątkowa, której konsekwencje odczuwa ona do dnia dzisiejszego i która spowodowała powstanie u niej uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10%, to roszczenie o zadośćuczynienie w wysokości 10.000,00 złotych jest uzasadnione. W ocenie Sądu właśnie z uwagi na nieodwracalne skutki tego zdarzenia w postaci uszczerbku na zdrowiu, drętwienia palców i utrzymywania się dolegliwości bólowych, jak również zagrożenie koniecznością operacyjnego uwolnienia nerwu z ucisku w obrębie rowka nerwu łokciowego, w przypadku utrzymywania się objawów ucisku na nerw łokciowy, kwota ta jest adekwatna i utrzymana w rozsądnych granicach. Tym bardziej, że powódka nie otrzymała od pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym żadnej rekompensaty tytułem zadośćuczynienia.

Powódka otrzymała jedynie świadczenie ze swojego grupowego ubezpieczenia w wysokości 843,00 złotych, które w ocenie Sądu, nie może być jednak uwzględniane przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia albowiem świadczenie to nie było rekompensatą za ból, czas trwania leczenia czy powstały w następstwie przebytego wypadku dyskomfort w życiu codziennym.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na mocy art. 481 kc w zw. z art. 817 kc i w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Z powyższych regulacji wynika bowiem, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (§ 1). Gdyby jednak wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej

staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (§2).

Zatem, skoro ustawodawca albo strony ustaliły dla ubezpieczyciela odpowiedni okres na przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego, to ubezpieczyciel ma prawo przeprowadzić postępowanie likwidacyjne w tym właśnie okresie i nie może ponosić negatywnych konsekwencji jego wcześniejszego zakończenia. Jeżeli podejmie decyzję o wypłacie lub odmowie wypłaty odszkodowania przed upływem terminu na przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego, to w pozostałym czasie przeznaczonym na postępowanie likwidacyjne ma prawo do "zmiany zdania". Dlatego też należy uznać, że odsetki od niewypłaconej w postępowaniu likwidacyjnym kwoty odszkodowania (a zatem także w całości, jeśli odmowa była całkowita) należą się zawsze następnego dnia po upływie terminu na dobrowolne spełnienie świadczenia, o którym mowa w art. 817 § 1 kc lub – ewentualnie – w art. 14 ust. 2 UbezpObowU (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie, I ACa 1038/16, Legalis).

W przedmiotowej sprawie pozwany pismem z dnia 19 lipca 2022 roku odmówił wypłaty świadczenia, dlatego też roszczenie powódki w zakresie żądania odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 20 lipca 2022 roku jest zasadne.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w punkcie 1 sentencji.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1, § 1<sup>1</sup> i §3 kpc, który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Przy czym od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu należą się odsetki, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty. O obowiązku zapłaty odsetek sąd orzeka z urzędu. Ponadto do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazane przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

W przedmiotowej sprawie powódka – G. L. – jest stroną wygrywającą proces w całości. Zatem strona pozwana zobowiązana jest do zwrotu kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Po stronie powodowej powstały koszty w postaci opłaty stałej od pozwu w wysokości 500,00 złotych, opłaty skarbowej w wysokości 17,00 złotych, wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata w wysokości 1.800,00 złotych zgodnie z treścią §2 pkt 4 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 roku (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w chwili składania pozwu oraz zaliczka na biegłego sądowego w wysokości 1.000,00 złotych, czyli łącznie kwota 3.317,00 złotych.

Dlatego też Sąd orzekł jak w punkcie 2 sentencji.

W toku procesu zaliczka uiszczona przez powódkę w wysokości 1.000,00 złotych, została w całości wykorzystana na pokrycie wynagrodzenia biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej ortopedii dr. n. med. S. F., które łącznie wyniosło sumę 1.202,87 złotych. Zatem kwota 202,87 złotych została one pokryte przez Skarb Państwa Sąd Rejonowy w Człuchowie.

Wobec powyższego, na podstawie art. 113 ust. 1 Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku (Dz.U. Nr 167, poz. 1398), zgodnie z przyjętą przez Sąd zasadą rozliczenia kosztów procesu, Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Człuchowie kwotę 202,87 złotych.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w punkcie 3 sentencji.